

Stella Grotowska

AGH w Krakowie

Czy architektura czasów PRL ma znaczenie? Analiza wydarzenia medialnego

STRESZCZENIE Przedmiotem badania w tym tekście jest znaczenie przypisywane obecnie w Polsce architekturze PRL, sposoby jej medialnej interpretacji, opis schematów dziennikarskich oraz argumentacji dotyczącej jej współczesnych losów. Punkt wyjścia analiz stanowi założenie, że funkcją architektury, architektury krajobrazu i planowania przestrzeni jest tworzenie oraz materializacja określonej wizji społeczeństwa i jego społecznej organizacji. Niniejszy artykuł oparty jest na analizie dyskursu medialnego jednego wydarzenia, tj. debaty prasowej – prowadzonej w mediach lokalnych – na temat wyburzenia hali dworca kolejowego w Katowicach. Kwestie poruszane przy tej okazji wskazują, zdaniem autorki tekstu, na różne aspekty społecznego odbioru architektury powstałej w latach 1945–1989.

SŁOWA KLUCZOWE

SPOŁECZNE FUNKCJE
ARCHITEKTURY,
KRYTYCZNY WYMIAR
ARCHITEKTURY,
ARCHITEKTURA
POSTSOCJALISTYCZNA,
ARCHITEKTURA
POSTKOMUNISTYCZNA

Wprowadzenie

Spoleczne funkcje architektury rzadko są przedmiotem zainteresowania socjologów. Tymczasem architektura ma znaczenie i niewątpliwie jest czymś więcej niż materialność budowli

(Whyte, 2006, s. 154). Można przyjąć, że ludzie doświadczają architektury jako komunikacji, nawet gdy koncentrują się na funkcjach (Eco, 1997, s. 182, za: Whyte, 2006). Staje się ona częścią zasobu wiedzy konkretnej społeczności, a metonimie i metafory architektoniczne wykorzystywane są do myślenia o instytucjach społecznych, np. raczej skłonni jesteśmy mówić o Kościele niż o religii, Białym Domu niż urzędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonie niż o rządzie federalnym. Użycie tych środków powoduje, że abstrakcyjne pojęcia wydają się żywe i łatwiej uchwytnie (Douglas, 1997, s. 150). W klasycznej teorii socjologicznej przykładem elementów architektonicznych, które unaocniają wybrane aspekty społecznego życia, są most i drzwi znane z twórczości Georga Simmla.

Do motywów związanych z różnymi formami architektonicznymi obecnymi w przestrzeni publicznej odwołują się społeczeństwa i społeczności lokalne, z architekturą mogą wiązać się działania społeczne, np. gdy powstaje grupa skłonna bronić jakiejś budowli przed wyburzeniem. Za spektakularny przykład mobilizacji społecznej mogą służyć masowe protesty w 2013 roku w Stambule. Były skierowane przeciwko planom wybudowania centrum handlowego, które miało zająć miejsce parku na placu Taksim. Dwa lata wcześniejsze protesty uliczne w Stanach Zjednoczonych określono jako ruch Occupy Wall Street (Castells, 2012, s. 156–217), co również stanowiło odniesienie do zorganizowanej w określony sposób przestrzeni publicznej i instytucji społecznych.

Zakres i cel analizy

Przedmiotem badania w niniejszym tekście jest znaczenie przypisywane obecnie w Polsce architekturze PRL, sposoby jej medialnej interpretacji, opis schematów dziennikarskich oraz argumentacji dotyczącej jej współczesnych losów.

Przystępując do analizy, warto zauważyć, że wiadomości prezentowane przez media nie stanowią czystych pakietów informacji na temat rzeczywistych wydarzeń, lecz produkt złożonego procesu konstruowania przez uczestników określonego systemu społecznego. W efekcie od ich decyzji zależy nie tylko sposób prezentacji wydarzenia w mediach, lecz także fakt, że w ogóle mogą się tam pojawić (Sadurska-Duffy, 2013, s. 167).

Podstawą niniejszej analizy jest jedno wydarzenie medialne, jakim była debata prasowa na temat wyburzenia hali dworca kolejowego w Katowicach, prowadzona głównie w mediach lokalnych. Kwestie poruszane przy tej okazji wskazują, moim zdaniem, na różne aspekty związku społeczeństwa z architekturą powstałą w Polsce w latach 1945–1989. Katowicki dworzec został bowiem zbudowany w 1972 roku i w opinii architektów stanowił udaną realizację, był jednym z nielicznych na świecie przykładów architektury brutalistycznej (List Prezesa, 2010). W 2011 roku mimo dobrego stanu technicznego i oporu przedstawicieli lokalnej społeczności dworzec został wyburzony. W jego miejscu hiszpański deweloper wybudował centrum handlowe oraz nową halę dworca, w której znalazły się nawiązania do uznanych za wartościowe elementów dawnego, nieistniejącego już budynku.

Architektura czasów socjalizmu

Architektura epoki socjalistycznej jest w Polsce ważna, co wynika z jej powszechności, jest ona znaczącym elementem krajobrazu współczesnej Polski. W latach rządów socjalistycznych 1945–1989 kraj podlegał głębokiej transformacji, której celem było przekształcenie społeczeństwa rolniczego w przemysłowe. Trwająca przez 45 lat po drugiej wojnie światowej szybka industrializacja polegała na budowie wielkich fabryk i tanich mieszkań za spokojających ogromny głód mieszkaniowy wywołany migracją ludności i zniszczeniami

wojennymi. Po 1989 roku rozpoczęła się w Polsce era wielkiej deindustrializacji, która znacznie zmieniła krajobraz społeczny, np. poprzez pojawienie się bezrobocia, wzrost bezdomności, masową emigrację po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Transformacja odcisnęła piętno na przestrzeni fizycznej, której starano się nadać nowe znaczenie symboliczne, przede wszystkim poprzez usunięcie pomników i zmiany nazw ulic kojarzących się z socjalizmem, Armią Czerwoną, ZSRR, komunizmem. Proces ten nie zakończył się do 2016 roku, kiedy Sejm uchwalił ustawę o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Ustawa, 2016), zwaną potocznie ustawą dekomunizacyjną.

W Polsce pozostało wiele socjalistycznych budowli, wśród których dominują liczebnie bloki mieszkaniowe stanowiące obecnie miejsce zamieszkania ponad połowy Polaków¹. Zatem architektura tego okresu nie zniknęła z polskiego pejzażu, nie zaistniały jak dotąd próby wyburzenia tej zabudowy, a standardem są działania rewitalizacyjne podejmowane przez spółdzielnie lub wspólnoty mieszkaniowe. Budynki te okazują się w Polsce trwałymi nośnikami pamięci o PRL, które są doskonale widoczne w krajobrazie miejskim.

Jednak przedmiotem mojego zainteresowania jest inny rodzaj architektury tego czasu – budynki publiczne, nierzadko o wysokiej wartości architektonicznej. W tym tekście skoncentruję się na jednym przykładzie: dworca kolejowego w dużym mieście – Katowicach.

Symboliczne znaczenie architektury

Związek form architektonicznych i świadomości społecznej jest złożony. Z jednej strony obiekty materialne, które nas otaczają – w tym także architektura – są wytworami świadomości społecznej przynależnej zbiorowości w konkretnym miejscu i czasie. Z drugiej – kultura materialna, w tym architektura, milcząco (w sposób pozawerbalny) podtrzymuje systemy wartości, ucieleśnia podstawowe idee, materializuje pamięć o przeszłości. Dzięki zakorzenieniu w obiektach fizycznych obowiązujące schematy myślenia i działania zyskują materialną siłę i trwałość w starciu z werbalnymi i pojęciowymi próbami obalenia lub zmiany (Douglas, 1997, s. 150).

Architektura nie jest wolna od wartości także w innym sensie – wyraża poglądy twórców (oraz budowniczych, sponsorów, zleceniodawców itp.), ale też stawia sobie za cel kształtowanie świata zgodnie z nimi:

Tak jak kościoły mają czynić ludzi pobożnymi, więzienia postusznymi, szkoły uważnymi, a pomniki prospołecznymi, nasze miasta budowane są z konkretnym zamierzeniem, każdy typ formy budowlanej ma wywołać określony efekt, stworzyć takie, a nie inne środowisko, zachęcać lub zniechęcać do określonych zachowań (Wade, 2016, s. 7).

Nie można więc zakładać, że wznoszeniem budowli i ich dalszymi losami rządzi wyłącznie racjonalność ekonomiczna. Architektura powstaje w określonym kontekście instytucjonalnym i historycznym. Okoliczności powstania obiektów budowlanych, późniejsze przebudowy czy remonty są wypadkową różnych oddziaływań – ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Budowla stanowi materialny efekt krzyżowania się tych wpływów w przestrzeni społecznej (Lawrance, 1990, s. 495).

¹ Według danych ze spisu powszechnego w 2011 r. wśród mieszkań przeważają w Polsce wybudowane w latach 1945–1989, które stanowią 55,8% ogółu mieszkań, zob. Raport z wyników (2012).

Krytyczny wymiar architektury

Miasta powstają stopniowo, budowane przez różnych ludzi, a „rozmaite elementy nakładają się na siebie albo nawzajem się przepychają, wypierają, wymazują, niszczą, zastępują i są zastępowane. (...) Miasta można też czytać jako pola bitew, na których ścierają się różne wizje architektury, każda mająca inny cel i następstwa ekonomiczne oraz polityczne” (Wade, 2016, s. 6). Podstawowym celem architektury, architektury krajobrazu czy planowania przestrzeni jest tworzenie, materializacja jakiejś wizji społeczeństwa i jego społecznej organizacji. Ale jednocześnie drugą stroną procesu tworzenia jest niszczenie świata, który już istnieje. Planowanie, budowanie, design oznacza zstępowanie czegoś, co już się w konkretnym miejscu znajduje, czymś nowym, odmiennym. Tym samym przekształcanie, przebudowa przestrzeni fizycznej wiąże się z aspektem krytycznym (Schneekloth, 1998, s. 1).

W krytycznym nurcie analiz przestrzeni społecznej mieszczą się dwie koncepcje – Michela Foucaulta i Manuela Castellsa – do których krótko nawiążę. Foucault postrzega architekturę jako jedną z politycznych „technologii”, których celem jest kontrola nad przestrzenią poprzez kanalizowanie przepływów ludzi. Konkretnie rozwiązania przestrzenne umożliwiają sprawowanie władzy nad jednostkami za pomocą dyscyplinowania, sterowania ich obecnością w przestrzeni fizycznej, a przez to w życiu codziennym (Foucault, 1970). Z kolei Castells traktuje przestrzeń fizyczną nie jako odbicie społecznych relacji, ale jako materialny wymiar społeczeństwa. Przestrzeń jest wytworem ludzkiego działania, wyrażają się w niej zarówno interesy klasowe, konkretne sposoby produkcji, określone idee rozwoju, jak i opór klas zdominowanych, kontrowersyjne tematy oraz grupy pozbawione głosu. Przestrzeń jest procesem, którego właściwością jest opór i konflikt określający organizację miasta. W tej perspektywie ostateczna forma przestrzeni miejskiej nie jest wyłącznie efektem planowania i kontroli społecznej. Castells podkreśla rolę ruchów społecznych i mieszkańców w ustalaniu przeznaczenia, jakości i kontrolowaniu przestrzeni miejskiej. Ruchy społeczne pojawiają się co pewien czas, kwestionując znaczenie struktur przestrzennych, opierając się kontroli i wypróbowując nowe funkcje i nowe formy organizacji przestrzeni (Castells, 1978).

Metoda

Przedmiotem moich badań jest znaczenie przypisywane współcześnie architekturze ery socjalistycznej. Niniejsze badania to dyskursywna analiza wydarzenia medialnego, której celem jest dotarcie do treści jawnych oraz ich znaczeń ukrytych.

Podstawową metodą jest analiza jakościowa tekstów pochodzących z polskich mediów lokalnych, przede wszystkim górnośląskich. Wykorzystałam materiały umieszczone w bazie elektronicznej EMIS Emerging Markets Information Service zawierającej m.in. pełne teksty artykułów z prasy codziennej, portali internetowych, czasopism branżowych oraz artykuły agencyjne. Za jednostkę analizy przyjąłam teksty, w których poruszano temat wybranego przeze mnie wydarzenia, czyli przebudowy ważnego dla miasta fragmentu infrastruktury – dworca kolejowego. Początek wydarzenia sięga 2005 roku, gdy zaczęły się konkretyzować plany przebudowy dworca kolejowego w Katowicach, za punkt końcowy uznałam rok 2012, gdy oddano do użytku nową budowlę.

Przedmiotem mojego zainteresowania była narracja o architekturze socjalistycznej. Teksty dziennikarskie odnoszące się do planów przebudowy hali katowickiego dworca wzniesionej w 1970 roku zostały włączone do analizy i zakodowane. Celem przeprowadzonego

projektu było odnalezienie tematów, na których koncentrowała się uwaga mediów w tekstach na temat wybranego wydarzenia, a także treści przemilczanych i ukrytych. Mianem kodowania określiam – za Grahamem Gibbsem – proces kategoryzowania tekstu w celu zidentyfikowania głównych wątków tematycznych (Gibbs, 2015, s. 80). Podczas lektury artykułów zadawano kilka pytań: Co się dzieje (jak jest zdefiniowane to, co się dzieje)? Dla kogo sprawa wyburzenia hali dworca stanowi problem? Co uczestnicy wydarzeń uznają za oczywiste? Kto podejmował działania? Jakie działania podejmowano?

W grupie tekstów poddanych analizie wykorzystano kody opisowe: „wartość estetyczna”, oraz „bezczytność”, ugruntowane w danych, które pochodzą z materiału empirycznego. Przedmiot analizy tekstu stanowi zarówno to, co jest w nim obecne, jak i to, czego nie ma, tj. przemilczenia (Rapley, 2013, s. 194).

Wartość estetyczna

Wątkiem, który zdaje się dominować w dyskursie medialnym na temat budynku katowickiego dworca, jest jego wartość estetyczna. Według Stanisława Ossowskiego pojęcie „wartość estetyczna” odnosi się do dwóch różnych typów wartościowania: ze względu na sztuki oraz ze względu na piękno. W pierwszym przypadku wartość przysługuje przedmiotowi z powodu sztuki, biegłości czy zdolności twórczych, które były konieczne do jego wytworzenia (Ossowski, 1966, s. 282), w drugim – oznacza wywoływanie doznań estetycznych u odbiorcy, „przeżycie estetyczne jest warunkiem koniecznym i wystarczającym przypisania wartości estetycznej, a w szczególności jest przyczyną przypisania wartości przedmiotowi” (Horecka, 2011, s. 2002).

Biorąc pod uwagę przeprowadzone rozróżnienie, należy zauważyć, że w zebranych materiałach występują oba wymiary wartości: pierwszy rozumiany jako cecha przedmiotu (zwany dalej wartością artystyczną), drugi związany z przeżyciem odbiorców czy raczej użytkowników budynku (zwany dalej wartością estetyczną w wąskim rozumieniu).

Wartość artystyczna

W analizowanym dyskursie medialnym można odnaleźć liczne wypowiedzi, w których podkreśla się wyjątkowość, unikatowość budowli (była jednym z niewielu zachowanych przykładów brutalistycznego nurtu w architekturze w Polsce i na świecie), sztuczne wykonanie, wysoką jakość użytych materiałów. Wszystko to powoduje, że „Dworzec w Katowicach to wyjątkowy przykład modernizmu, którego ocalenie warte jest wszelkiego wysiłku” (tm, 2008). Autorzy artykułów przytaczają zapewnienia specjalistów – architektów, historyków sztuki, urbanistów, znawców architektury współczesnej – oraz ich branżowych organizacji, które uznają dworzec za ikonę architektury lat 70. Jak stwierdza jedna z ekspertek: „Dostaliśmy ponad 200 listów z całego świata od historyków sztuki i architektów, którzy są oburzeni planami wyburzenia dworca. Praktycznie każda instytucja w Polsce, która zajmuje się historią sztuki, chce bronić dworca jako wybitnego dzieła późnego modernizmu” (Malkowski, 2007a).

Deбата medialna na temat wartości artystycznej ma dwie charakterystyczne cechy. Po pierwsze, przekonanie o unikatowej wartości budowli wyrażane jest wyłącznie w odniesieniu do wąskiej dziedziny (modernistycznej) architektury, bez analiz szerszego kontekstu – społecznego i politycznego oraz bez konsekwencji w postaci podjęcia konkretnej aktywności. Po drugie, wątek ten rozwijają specjaliści, co wynika z przekonania, że „Społeczeństwo jej [architektury brutalistycznej] nie rozumie, bo to trudna architektura. To nie jest

lukrowana sztuka, która jest łatwa i przyjemna”; i nieco dalej: „Nasze naukowe sumienie mówi nam, że dworzec w Katowicach to arcydzieło: przykład brutalizmu i zarazem wspinała konstrukcja. Nie można jego oceny puszczać na żywioł opinii publicznej” (Chojecka, Malkowski, 2007). Wypowiedzi ekspertów mają przy tym charakter arbitralny, a także dość ogólny. Opinie mieszkańców i użytkowników odnoszące się do wartości estetycznej dworca występują rzadziej, przeważają wśród nich odnoszące się do przeżyć odbiorców (wartości estetycznej w wąskim rozumieniu).

Wartość estetyczna w wąskim rozumieniu

Do dominujących wątków dyskursu należy stan budynku, który popadał w ruinę przy bezczynności właściciela, władz miasta, władz województwa i społeczności lokalnej. Jeden z dzienników przytacza słowa konstruktora dworca, prof. Wacława Zalewskiego, który podkreśla dobry stan konstrukcji i zaniedbania wynikające z bieżącego utrzymania budynku:

Bardzo mnie zmartwił jego fatalny stan. Wszędzie brud, psie kupy, kompletne zaniedbanie. Dlaczego PKP [właściciel dworca] nic nie robią? Nie wierzę, że nie ma pieniędzy na posprzątanie, na zwykły remont. Dochodzą do mnie głosy z Polski, że dworzec ma być wyburzony i powstanie nowy, wybudowany za prywatne pieniądze. Nie rozumiem tego, bo sam budynek jest zdrowy, ma bardzo mocną konstrukcję (Zalewski, Malkowski, 2007).

Autorem powyższej wypowiedzi jest ekspert, który odwołuje się do abstrakcyjnej wartości estetycznej, cytowani w prasie użytkownicy dworca myślą zupełnie inaczej. Ich opinie zdeterminowane są przez codzienne (uciążliwe) doświadczenia:

To brudny budynek, z menelami i narkomanami. Strach tędy chodzić. Nie ma tu nawet porządnej restauracji, w której można zjeść coś przyzwoitego. Wydaje mi się, że z tym dworcem nie da się już nic zrobić (Szaraniec, 2006).

Korzystając ze starego dworca, z tęsknotą w oczach wypatrywaliśmy nowego, czystego obiektu. Z zazdrością patrzyliśmy na zadbane dworce innych miast, nawet jeśli nie wyróżniały się niczym szczególnym. W Katowicach niemal nikt, poza fachowcami, nie widział w kielichach unikatowego ducha brutalizmu! Bo czy w ogóle spoglądaliśmy w górę, kiedy dookoła smród, brud i każdy tylko myślał, jak najszybciej się stąd ewakuować? Nikt nie edukował, nie pisał o nim pieśni pochwalnych ani nie krzyczał, że jest jedyny w Polsce. Architekci zaspali (Przybytek, 2010).

Obawy ekspertów przed niechęcią mieszkańców do budynku dworca okazują się uzasadnione – powszechnie jest on postrzegany jako miejsce nieprzyjemne i nieestetyczne, siedlisko wszelkich patologii. Brak zainteresowania użytkowników walorami artystycznymi budowli nie jest czymś zaskakującym, zważywszy, że dworzec kolejowy to miejsce podporządkowane pragmatyce codzienności, użytkowane na co dzień w sposób instrumentalny, nie identyfikowany jako wartość autoteliczna.

W analizowanym przekazie medialnym wątek wartości estetycznej budynku pojawia się w swoistym dwugłosie: ekspertów podnoszących walory konstrukcyjne oraz użytkowników skoncentrowanych na codziennych negatywnych doznaniach wywołanych korzystaniem z niego. Głosy te – aż do ostatnich miesięcy przed wyburzeniem dworca – nie wiążą się z zaangażowaniem, w materiałach prasowych nie występują wypowiedzi, które wskazywałyby, że jacyś aktorzy społeczni podejmują działania, aby poprawić funkcjonalność

i stan budowli (np. doprowadzić do przeprowadzenia remontu) czy przekonać mieszkańców regionu bądź władze, że stanowi on wartościowe dziedzictwo.

Nawet pojawiających się w mediach sugestii, że obecny stan hali dworca wynika z zaniedbań zarządcy, nie wiąże się z podjęciem jakichkolwiek działań, np. ukarania administratorów budynku. Opinia, że zarządca miałby zostać pociągnięty do odpowiedzialności, pojawia się wyjątkowo i została przez autora artykułu określona jako „najśmielsza propozycja”: „Najśmielszą i najszybszą do realizacji propozycję wysunął architekt (...) ukarać tych, którzy doprowadzili katowicki dworzec PKP do beznadziejnego stanu technicznego i zenujących zaniedbań. Może następni będą się bać i więcej troski włożą w zarządzanie obiektem” (tes, 2005).

Działania (i zaniechania) aktorów społecznych

W debacie medialnej najlepiej widoczne są dwa typy aktorów: zwolennicy zachowania budynku i jego modernizacji, grupa złożona ze specjalistów – architektów, historyków, studentów itp., oraz zwolennicy zastąpienia istniejącego dworca całkiem nowym – mieszkańcy regionu. Ci drudzy popierają pomysł całkowitego wyburzenia, nawet jeśli budynek jest w dobrym stanie technicznym. Decydującym argumentem są dla nich negatywne doświadczenia codziennego użytkowania.

Mogłoby się wydawać, że pierwszoplanowymi aktorami zbiorowymi – chodzi przecież o infrastrukturę przestrzeni publicznej – staną się organizacje pozarządowe działające na rzecz społeczności lokalnej. Ich celem może być bowiem kontrola społeczna realizowana przez obserwację życia publicznego, składanie skarg na działania (lub bezczynność) administracji publicznej, zgłaszanie wniosków obywatelskich czy aktywność na rzecz określonych środowisk lub grup (Pierzchała, 2008, s. 75). Jednak w omawianym przypadku organizacje te podjęły spontaniczne działania późno, dopiero kilka miesięcy przed rozbiórką budynku w 2010 roku, co można interpretować jako niechęć do angażowania się w spory z samorządem. Stowarzyszenie Architektów Polskich wystosowało list otwarty do trzech ministerstw: Infrastruktury, Skarbu oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego, niespełna trzy miesiące przed wyburzeniem dworca (List otwarty, 2010), podczas gdy o takiej groźbie wiedziano kilka lat wcześniej. Petycja w sprawie wpisania brutalistycznej hali do rejestru zabytków została przygotowana 23 listopada 2010 roku, tj. miesiąc przed rozpoczęciem rozbiórki (Petycja, 2010).

Podjęte przez przeciwników wyburzenia działania charakteryzuje ograniczona skala i koncentracja na happeningach i prelekcjach (znamienny jest tytuł artykułu opublikowanego w „Dzienniku Zachodnim” 19 października 2010 roku: *Brutal w kreskówce, na koszulce i dla dzieci*), stronie na Facebooku, gadżetach (o czym mowa w tekście opublikowanym w „Dzienniku Zachodnim” z 7 lutego 2010 roku: *Kielichy katowickiego dworca na koszulkach i ekologicznych torbach*). Jedno z takich wydarzeń opisano w artykule *Gdzie jechać na szkolną wycieczkę? Na dworzec!* w „Dzienniku Zachodnim” z 20 października 2010 roku:

(...) odbyło się tu spotkanie otwarte o dworcu. Zebrani zobaczyli m.in. jak dworzec budowano przed 40 laty. Był też brutal inspirujący dzisiejszych artystów – na płótnie, w filmie animowanym, który kończy się wysadzeniem gmachu i na koszulce – bo po Katowicach krążą koszulki z nadrukowanymi kielichami.

Wśród działań aktywistów dominują kulturowe i edukacyjne, choć i w ich przypadku liczba uczestników nie jest duża, są to architekci, historycy sztuki, studenci obu tych

kierunków na lokalnych uczelniach – Politechnice i Uniwersytecie Śląskim, stowarzyszenie Napraw Sobie Miasto.

Instytucje samorządowe nie angażują się w debatę toczącą się w mediach lokalnych, chociaż na podstawie materiałów prasowych można stwierdzić, że przedstawiciele władz (prezydent miasta, marszałek województwa, wojewódzki konserwator zabytków) zostali poinformowani o architektonicznej wartości hali dworca. Z publikacji medialnych wyłania się obraz władz samorządowych w niewielkim stopniu zainteresowanych alternatywą „przebudowa czy wyburzenie budynku”, sugerujących scedowanie odpowiedzialności na inne podmioty (PKP). Symptomatycznym przykładem jest wypowiedź przedstawiciela samorządu (wojewody), który określa swój udział w decyzji o losach dworca jako rolę „kibica”. Jak czytamy w relacji lokalnego dziennika:

Na konferencjach prasowych przez ostatnie miesiące władze PKP wspólnie z wódcami Katowic i wojewodą śląskim zapowiadały, że to wspólne przedsięwzięcie. W lipcu PKP zaprosiło potencjalnych inwestorów do rokowań, przystąpiło do nich 20 dużych firm deweloperskich. Za kilka tygodni mają złożyć swoje oferty wraz ze wstępnymi koncepcjami przebudowy. Czy na ich wybór będą mieć wpływ władze Katowic i województwa?

– Decyzja wyboru inwestora należy do PKP. Nie mam kompetencji, by wnikać w decyzje samodzielnej spółki. Ale pilnuję, żeby rokowania się nie ślimaczyły. Jestem jak kibic zagrzewający do działania – mówi Tomasz Pietrzykowski, wojewoda śląski.

W urzędzie miejskim usłyszeliśmy podobnie. – Dobrze by było, by ktoś z miasta, niekoniecznie prezydent, znalazł się w komisji wybierającej inwestora. Ale to zależy od przychylności PKP – mówi Waldemar Bojarun, rzecznik katowickiego magistratu. Jaka będzie decyzja kolejowej spółki, nie wiadomo... (Malkowski, 2007b).

Opowiedziana w mediach historia batalii o katowicki dworzec to przykład fasadowej debaty publicznej, która może się wprawdzie toczyć, ale nie ma wpływu na decyzje władz samorządowych. Nawet gdy istotny dla lokalnej społeczności (a przynajmniej dla niektórych aktorów społecznych, jak specjaliści w danej dziedzinie) problem zostanie wyartykułowany, politycy i urzędnicy mogą bez konsekwencji unikać merytorycznego ustosunkowania się do argumentów adwersarzy.

Prezentowani w dyskursie prasowym obrońcy dworca nie koncentrują się na drodze formalnoprawnej, co może wynikać z faktu, że obowiązująca w polskim systemie prawnym konstrukcja wspólnoty samorządowej nie sprzyja aktywności obywatelskiej. Mieszkańcy nie dysponują realnymi instrumentami oddziaływania na zdecentralizowany aparat państwowy (Kociński, 2009). Społeczności lokalne nie stają się wspólnotami obywatelskimi ze względu na realizowany w gminach i województwach model zarządzania (Gliński, 2010, s. 84).

Wątpliwe jest również, czy debata medialna mogła pełnić funkcje kontrolne, które nie zależą wyłącznie od oddolnych, spontanicznych działań organizacji pozarządowych bądź jednostek. Warunkiem skuteczności kontroli społecznej jest docieranie z informacjami na temat niepożądanych sytuacji nie tylko do szerokiego kręgu odbiorców mediów, lecz także do podmiotów, w których kompetencjach leży wyeliminowanie sygnalizowanych nieprawidłowości (Pierzchała, 2008, s. 79). Istotnym ograniczeniem dla interwencji społecznych i kontroli społecznej okazał się w tym przypadku brak reakcji ze strony odpowiednich instytucji (np. wojewódzki konserwator zabytków).

Uczestnicy analizowanej debaty – niezależnie od poglądu w sprawie przyszłości dworca – definiują sytuację w ten sam sposób: zakładają niewielki wpływ na plany i decyzje

samorządu. Obróńcy dworca, którzy wywołali debatę, skupili się przede wszystkim na funkcji edukacyjnej i komunikacyjnej, koncentrując się na działaniach kulturowych, tj. na prezentowaniu w lokalnych mediach wartości architektonicznej budowli i straty, jaką spowoduje wyburzenie, organizowaniu prelekcji na temat architektury, prowadzeniu strony na Facebooku, promowaniu gadżetów (koszulki, torby, kubki z wizerunkami hali dworca).

Podsumowanie

W niniejszym artykule poszukiwałam odpowiedzi na pytanie, czy zmiany w krajobrazie miasta związane z burzeniem i budowaniem w to miejsce czegoś nowego kreują jakieś formy zaangażowania społecznego, np. obronę pewnych wartości czy propagowanie innych. Punktem wyjścia było przyjęte na podstawie literatury przedmiotu założenie, że znaczenie architektury nie sprowadza się do technicznej perfekcji ani racjonalności ekonomicznej.

Podjęłam analizę wydarzenia medialnego – prowadzonej w prasie debaty na temat przebudowy lub wyburzenia. Debatę medialną można rozumieć jako kreację imaginariów społecznego w sensie, jaki nadał temu pojęciu Charles Taylor (2010). Zwrócił on uwagę na związek uświadomionych lub niepoddanych refleksji wyobrażeń i przekonań z praktyką społeczną. Tak rozumiane imaginarium warunkuje działanie, któremu nadaje znaczenie i kierunek, stanowi swego rodzaju medialne tworzenie rzeczywistości.

Jeśli chodzi o architekturę PRL, analiza debaty pokazała, że jej uczestnicy przyjmują tę samą definicję sytuacji. Zaangażowani aktorzy traktują wyburzenie i budowanie jako przedsięwzięcie ahisteryczne i niekrytyczne, zakładając, że nie kryje się za nim żadna szersza wizja. Architektura PRL zdaje się czystą formą, niezwiązaną z żadnymi treściami (pamięć, ideologie, utopie itp.). Decyzje o burzeniu i budowaniu przedstawiane są jako racjonalne, choć racjonalność ta ma różne warianty:

Wariant 1: Przedstawiciele władz, dewelopera, politycy, dziennikarze podkreślają praktyczną stronę przedsięwzięcia, odwołując się do takich pojęć, jak rozwiązanie problemu miasta, budowa, koszty.

Wariant 2: Obróńcy dworca stawiają na pierwszym miejscu wartość artystyczną budynku, która nie jest wiązana z historią ani kontekstem społecznym. Pomijają wymiar pamięci, podkreślając abstrakcyjną wartość artystyczną, niezależną od uwarunkowań historycznych i lokalnych, oraz koncentrują się na możliwości poprawy funkcjonalności budynku. Konstrukcja architektoniczna prezentowana jest jako wybitny wytwór sztuki inżynierskiej oraz budowla, która po zmodernizowaniu może stanowić odpowiedź na aktualne potrzeby społeczności lokalnej.

Wariant 3: Użytkownicy dworca akceptują jego rozbiórkę, odwołując się do przesłanek funkcjonalnych (w obecnym stanie budynek niedostatecznie spełnia przypisane mu zadania) – i emocjonalnych (przykre doznania, emocje związane z bieżącym, codziennym jego wykorzystywaniem).

Z dyskursu prasowego wyłania się obraz społeczności bliższej modelowi Foucaulta niż Castellsa, można zauważyć, że raczej dyscyplinowanej i poddanej kontroli niż aktywnej w kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Zaistniały wprawdzie pewne oddolne i spontaniczne działania różnych aktorów społecznych, nie był to jednak ruch masowy jak wspomniany na wstępie Occupy Wall Street czy obrona parku na stambulskim placu Taksim. Prezentowani w mediach aktywiści zastosowali mało efektywne formy działania (kulturowo-edukacyjne) oraz podejmowali je zbyt późno.

Gdy spojrzeć na tę debatę prasową w perspektywie praktyk społecznych, można rzec, że zachęca ona do bierności. Skoro – jak wynika z medialnego obrazu – oddolne działania nie tworzą realnej możliwości negocjowania obywateli z władzą, pokazują natomiast jej arbitralność i unikanie odpowiedzialności za podjęte decyzje, to wycofanie wydaje się racjonalną, bo mniej kosztowną strategią niż aktywność.

LITERATURA

- Brutal w kreskówce, na koszulce i dla dzieci (2010). *Dziennik Zachodni*, 19 października.
- Castells, M. (1978). *City, Class and Power*. New York: St. Martin's Press.
- Castells, M. (2013). *Networks of Outrage and Hope. Social Movements in the Internet Age*. Cambridge: Polity Press.
- Chojcecka, E., Malkowski, T. (2007). Prof. Chojcecka: zburzyć dworzec? To populizm. Rozmawiał Tomasz Malkowski. *Gazeta.pl*, 3 grudnia. Pobrano z: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4730377.html>.
- Douglas, R. (1997). The Architectonics of Memory: On Built Form and Built. *Leonardo*, 2, 147–152.
- Eco, U. (1997). Function and Sign: The Semiotics of Architecture. W: N. Leach (ed.), *Rethinking Architecture*, za: Whyte, W. (2006). How do buildings mean? Some issues of interpretation in the history of architecture. *History and Theory*, 45, 153–177.
- Foucault, M. (1970). *The Order of Things: An Archaeology of the Human Sciences*. New York: Random House.
- Gdzie jechać na szkolną wycieczkę? Na dworzec! (2010). *Dziennik Zachodni*, 20 października.
- Gibbs, G. (2015). *Analizowanie danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gliński, P. (2010). 20 lat społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W: P. Kozłowski, H. Domański (red.), *Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej* (s. 81–130). Warszawa: Instytut Nauk Ekonomicznych PAN.
- Graham, W. (2016). *Miasta wysnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*. Kraków: Karakter.
- Horecka, A. (2011). O pojęciu wartości estetycznej w dziełach przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 3, 193–208.
- Kielichy katowickiego dworca na koszulkach i ekologicznych torbach (2010). *Dziennik Zachodni*, 7 lutego.
- Kociński, C. (2009). Prawne warunki funkcjonowania gminnej wspólnoty samorządowej jako determinant aktywności obywatelskiej. W: A. Wiktorska-Święcka, W. Bokajło (red.), *Closer to Citizens. Wyzwania dla polskiej demokracji w Unii Europejskiej* (s. 173–201). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Lawrance, D.L., SETHA, M.L. (1990). The Built Environment and Spatial. *Annual Review of Anthropology*, 19, 453–505.
- List otwarty w obronie katowickiego dworca PKP, 23 września 2010. Pobrano z: http://www.sarp.katowice.pl/Obrona_Dworca_PKP_w_Katowicach.html.
- List Prezesa Oddziału Warszawskiego SARP do Prezydenta Miasta Katowice, 20 lipca 2010. Pobrano z: http://www.sarp.org.pl/pokaz/list_prezesa_oddzialu_warszawskiego_sarp_do_prezydenta_miasta_katowice,1448/.

- Malkowski, T. (2007a). Zburzenie dworca będzie przestępstwem. *Gazeta.pl*, 7 lipca. Pobrano z: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4286242.html>
- Malkowski T. (2007b). Katowice: nowy dworzec jak królik z kapelusza. *Gazeta.pl*, 4 października. Pobrano z: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4548831.html>.
- Ossowski, S. (1966). *U podstaw estetyki*. Warszawa: PWN.
- Petycja o wpisanie brutalistycznej hali dworca kolejowego w Katowicach do rejestru zabytków, 23 listopada 2010. Pobrano z: <http://www.petycje.pl/petycjeSearch.php?titles=on&searchtext=Brutal&kategoria=0®ion=0>.
- Pierchala, E. (2008). Interwencje społeczne jako forma kontroli społecznej w administracji. *Trzeci Sektor*, 15, 75–79.
- Przybytek, J. (2010). Jeden tydzień, pięć kielichów, czyli dworca naprawdę już nie ma. *Naszemiasto.pl Katowice*, 31 grudnia. Pobrano z: <http://katowice.naszemiasto.pl/artukul/jeden-tydzien-piec-kielichow-czyli-dworca-naprawde-juz-nie,720422,artgal,t,id,tm.html>.
- Rapley, T. (2013). *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (2012). Pobrano z: http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf.
- Sadurska-Duffy, E. (2013). Przykład jakościowej analizy treści. Wizerunek Polaka – imigranta zarobkowego w prasie brytyjskiej w latach 2004–2005. W: M. Makowska (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów* (s. 161–194). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Schneekloth, L.H. (1998). Uredeemably Utopian: Architecture and Making/Unmaking the World. *Utopian Studies*, 1, 1–25.
- Szaraniec, L. (2006). Zburzyć dworzec w Katowicach, czy zostawić? [not. pj]. *Wyborcza.pl Katowice*, 26 lipca. Pobrano z: <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,3509930.html>.
- Taylor, Ch. (2010). *Nowoczesne imaginaria społeczne*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- tes (2005). Dworzec burzyć, czy nie? *Naszemiasto.pl Katowice*, 29 czerwca. Pobrano z: <http://katowice.naszemiasto.pl/archiwum/dworzec-burzyc-czy-nie,972202,art,t,id,tm.html>
- tm (2008). Niemiecki dziennik staje w obronie dworca. *Wyborcza.pl Katowice*, 3 czerwca. Pobrano z: http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35019,5274520,Niemiecki_dziennik_staje_w_obronie_dworca.html.
- Ustawa (2016). Ustawa z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. DzU 2016, poz. 744.
- Whyte, W. (2006). How do buildings mean? Some issues of interpretation in the history of architecture. *History and Theory*, 45, 153–177.
- Zalewski, W., Malkowski, T. (2007). Konstruktor dworca PKP: nie burzcie go! Rozmawiał Tomasz Malkowski. *Wyborcza.pl Katowice*, 1 czerwca. Pobrano z: <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35019,4196267.html>.

DOES THE ARCHITECTURE OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC MEAN ANYTHING? AN ANALYSIS OF A MASS MEDIA EVENT

KEYWORDS

SOCIAL FUNCTIONS OF ARCHITECTURE, A CRITICAL DIMENSION OF ARCHITECTURE, POST-COMMUNIST (POST-SOCIALIST) ARCHITECTURE

SUMMARY The article analyses the significance – from the present-day perspective – of the architecture of the Polish People's Republic, the ways of its interpretations by the mass media, a description of the journalistic schemes and arguments concerning its present fate. The starting point of the analyses is an assumption that the function of architecture, landscape architecture and spatial planning is creation and materialisation of a specific vision of the society and its social organization. The article is based on an analysis of a mass media discourse of one event, a press debate – taking place in the local mass media – on the demolition of the main hall of the Katowice Railway Station. The questions that have appeared indicate – according to the author – different social aspects of social attitude towards the architecture created in the years 1945–1989.